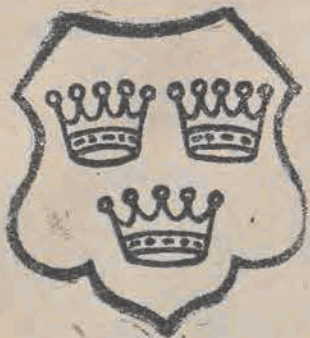


Kronika Pabianic Narada aktyw gospodarczego PPR i PPS



KOMU WINSZUJEMY

Niedziela, 27 czerwca 1948 r.
Dziś: N.M.P. Nieust. P.

KINA

Robotnik: „Płomień Nowego Orleanu”.
Polonia: „Nauczycielka wiejska”.

DYŻURY APTEK

Dziś dyżuruje apteka mgr. Markusa,
ul. Czerwonej Armii 24.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

PPS. — 143
RKU-Komenda Garnizonu — 33
Straż Pożarna — 0
Miejska Komenda M. O. — 63
Zmiana numeru telefonu Ubezpieczalni Społecznej — zamiast nr 208 — nr. 35.
P. C. K. — 112
Dworzec Kolejowy — 91
Zarząd Miejski — 66
PZPB. — 23
Telegraf — 213
PPR. — 5

Na Kolonie!

Dzieci zapisane do pierwszej grupy wyjeżdżających na kolonie letnie zorganizowane przez Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Pabianicach opuszczają mury naszego miasta w poniedziałek 23-go czerwca. Kierunek — Sędziejowice.

Uwaga! Zbiórka dzieci w świetlicy R.T.P.D. nr 1 przy ul. Limanowskiego 2.

Ziemia kryje skarby przeszłości

Znalezione przedmioty o prehistorycznej wartości należy przekazywać do muzeów

Ziemia nasza kryje w swym wnętrzu nieprzebrane skarby naszej przeszłości — zażytki prehistorycznych czasów, które nieraz wydobyte na wierzch ziemi — giną jednak bezpowrotnie, naskutek nieświadomości znalezców.

Nauczycielstwo nasze ma tutaj wielką rolę do spełnienia. Należy uświadamiać dzieci, wiejskie — aby w razie odkrycia znalezisk prehistorycznych meldować natychmiast do odpowiednich władz, zabezpieczając znalezione przedmioty.

Przed kilku dniami na pagórku wydmy — na łąkach wsi Swarzędzów, gm. Tyśzowce, pow. Tomaszów Lubelski — znaleziony został przypadkowo „skarb” złożony z monet srebrnych rzymskich. Odkrycia dokonała Leokadia Rosół, uczennica miejscowej szkoły podstawowej, grzebiąc w rozkopanym piasku wydmy. O odkryciu powiadomił Państwowe Muzeum Archeologiczne Kierownik

Szkoły podstawowej z sąsiedniej wsi Zubowice — ob. Ludwik Sokółowski.

Ze względu na doniosłe znaczenie znaleziska, któremu groziło całkowite rozproszenie — na miejsce udał się niezwłocznie dyrektor Państwowego Muzeum Archeologicznego Ludwik Sawicki.

Niewielkie naczynie, w którym znajdował się „skarb”, uległo zniszczeniu — zachowały się jedynie dwa drobne fragmenty. „Skarb” zawierał sto kilkudziesięć monet, z których znaczna część uległa rozproszeniu wśród miejscowej młodzieży i dorosłych. Dzięki czynnemu współdziałaniu kierownika szkoły ob. Sokołowskiego oraz gospodarza ob. Józefa Kuszaka — udało się pozyskać do zbiorów Muzeum od różnych osób 70 okazów monet.

Podnieść należy zasługę kierownika szkoły ob. Sokołowskiego, który przekazał Muzeum 21 okazów monet.

Łącznie przeto Muzeum pozyskało do swych

zbiorów 91 okazów — monet rzymskich z lat 117 do 193 naszej ery.

Jeszcze niejedyn taki skarb starożytności śpi ukryty w naszej ziemi. Miejmy więc oczy otwarte!

Automat w roli uczonego fizyka

Tass donosi: W szeregu instytucji naukowych Moskwy, Leningradu, Kijowa i innych miast radzieckich zainstalowano ostatnio nowe zdumiewającej precyzji aparaty, wykonujące automatycznie najbardziej skomplikowane badania i wyliczenia. Są to tzw. „Elektrointegratory”.

Wynalazek ten, którego twórcy, uczeni radzieccy: Gutenmacher, Koropkow, Lebediew i Wołyński, otrzymali w roku bież. nagrodę Stalinską, stanowi przewrót w metodach

od naukowej organizacji pracy uwarunkowanej wysoką dyscypliną pracy szeroko rozgałęzionym ruchem wielowarstwowym, walką z marnotrawstwem czasu. Tow. Czarnecki odczytał przy tym rezolucję podjętą przez aktyw robotniczy Łodzi nawołującą do wzmocnienia produkcji.

Przedstawiciel WK PPR tow. Gust omówił techniczną stronę organizacji współzawodnictwa pracy, wykazując przy tym ile osiąga robotnik biorący udział w zorganizowanych zespołach współzawodnictwa pracy.

Biorący udział w dyskusji nad referatami wskazywali na niedomagania istniejące w ich fabrykach i wyrażali nadzieję, że zorganizowane współzawodnictwo pracy pozwoli je usunąć.

Po dyskusji tow. Śniecikowski zaproponował przyjęcie rezolucji następującej treści:

„Biorąc pod uwagę zapoczątkowaną przez robotników Łodzi walkę z marnotrawstwem czasu, zebrani postanawiają kontynuować ją i rozpowszechniać na terenie Pabianic. Konferencja stwierdza, że większość robotników w ofiarnej pracy walczy o wykonanie planu przełamując codzienne trudności. Są jednak jednostki, które świadomie, czy nieświadomie nie biorą udziału w tym wysiłku, obniżając dyscyplinę pracy przez spóźnianie się, wcześniejsze opuszczanie pracy i niewykorzystanie pełnego dnia roboczego.

„W związku z tym konferencja postanawia: Zorganizować Komitety Współzawodnictwa we wszystkich zakładach pracy w Pabianicach, podjąć natychmiastową walkę z marnotrawstwem czasu, zobowiązać członków obydwu partii, by stali się żywym przykładem punktualności i wydajności pracy”.

Rezolucja została przyjęta oklaskami.

Ofiary

Na sieroty po rodzicach zamordowanych przez Niemców złożyły ofiary: Bank Ludowy w Pabianicach — trzy tysiące złotych i Sekcja Piłki Nożnej przy Fabryce Obuwia nr 7 — piętnaście tysięcy złotych.

Zarząd Łódzkiej Rodziny Radiowej w Pabianicach za pośrednictwem „Głosu Pabianic” składa serdeczne podziękowanie łaskawym ofiarodawcom.

Przygody Jasia Wiercipięty



W kinie

Kapelusz

przeszkadza.

Proszę pana!

